

Maria Dobrowolska

Badania nad geografią osiedli południowej Małopolski

Artykuł niniejszy zawiera syntetyczne omówienie problematyki i dotychczasowych wyników geograficzno-ekonomicznych badań terenowych nad geografią osiedli, podjętych przez Katedrę Geografii Ekonomicznej WSP na terenie południowej Małopolski. Badania te rozpoczęto w związku z pracami magisterskimi w r. 1953.

I. Wstępna organizacja badań

Podstawowe przygotowanie do prac magisterskich obejmowało:

a) zaznajomienie się ze stanem badań nad południową Małopolską oraz z teorią regionu,

b) wstępne badanie lustracyjne terenowe, prowadzone w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego w Krakowie celem zorientowania się w problematyce gospodarczej południowej Małopolski oraz jej potrzebach gospodarczych,

c) przygotowanie pracowników katedry i studentów do prac terenowych w toku ćwiczeń polowych z geografii ekonomicznej, wprowadzonych w program studiów w roku 1953,

d) opracowanie kwestionariuszów, ankiet i wzorów tabelarycznych.

To pierwsze stadium prac Katedry Geografii Ekonomicznej przedstawiłam w artykule publikowanym w księdze *Dziesięciolecie WSP*, wydanej w roku 1957¹. Metody wypracowane w toku badań regionalnych omówiłam w zarysie na dorocznej Konferencji Sprawozdawczej Instytutu Geograficznego PAN w Warszawie dnia 2 marca 1957 r.² W referacie

¹ M. Dobrowolska, *Badania Katedry Geografii Ekonomicznej. Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946—1956*, Kraków 1957, str. 525—557.

² Streszczenie referatu zostało powielone przez IG PAN: M. Dobrowolska, *Metodyka badań regionalnych ze szczególnym uwzględnieniem geografii osiedli*. Warszawa 1957.

tym podkreśliłam między innymi trudności związane z prowadzeniem badań geograficzno-ekonomicznych, konieczność ujednoczenia metod (z odchyleniami uwzględniającymi specyficzne właściwości regionów) oraz uściślenia terminologii i ustalenia bazy źródłowej.

W planie badań regionalnych nie można również pominąć faktu, że podobne zagadnienia są przedmiotem badań i innych dyscyplin: ekonomiki rolnej i przemysłu, socjologii i demografii opisowej, etnografii, nadto historii gospodarczej, architektury i urbanistyki. Pociąga to za sobą konieczność przedyskutowania i rozgraniczenia zadań ciężących na naszej dyscyplinie oraz rozważenia terenów współpracy.

II. Założenia teoretyczne

Ze względu na luki i punkty sporne istniejące w literaturze geograficznej wypada przypomnieć na wstępie podstawowe założenia teoretyczne, jakie sformułowano w toku dyskusji nad tymi zagadnieniami.

Różne są aspekty i sposoby ujęcia istniejącej rzeczywistości w badaniach regionalnych. Z jednej strony zarysowuje się coraz silniej konieczność pogłębienia dotychczasowych metod przez specjalne, kierunkowe badania geograficzne, które rozpatrują zagadnienia osadnicze, demograficzne i in. w sposób analityczny w oparciu o genezę zjawisk, znajomość procesów technologicznych i in. Zwrot w tym kierunku zaznaczył się wyraźnie w polskiej geografii ekonomicznej po II wojnie światowej.

Równocześnie jednak staje się oczywiste, że wąska specjalizacja w geografii ekonomicznej stanowi jedynie fragment zadań badawczych, a celem ostatecznym pozostanie zawsze *integralne odtworzenie istniejącej rzeczywistości ze wszystkimi jej faktami, z uwzględnieniem współzależności zjawisk i zachodzących procesów*. Za czołowe zagadnienie geografii ekonomicznej uważa się bowiem *problematykę regionu*, odtworzenie przyczyn i czynników kształtujących różnorodność regionów oraz ich zmienność, uchwycenie dominujących funkcji poszczególnych regionów oraz ich roli w całokształcie gospodarki narodowej³. Tylko badania integralne poszczególnych regionów, które ujmują zagadnienia kom-

³ Zagadnienie to omówiłam w cytowanym wyżej artykule: *Badania Katedry Geografii Ekonomicznej*; tamże podałam odnośną literaturę. Konieczność integralnego regionalnego ujęcia podnosi N. N. Barański w artykule pt. *Geografia regionalna a geografia fizyczna i ekonomiczna*. „Przeł. Zagr. Liter. Geogr.” IG PAN 1957, z. 1, s. 51, 54, 61, 64, 68 i 73. Koncepcję metody integralnej, ważnej również dla badań geograficznych, rozwija K. Dobrowolski, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*. Kraków 1938, s. 70—72. Istota tej metody polega zarówno na możliwie pełnym odtworzeniu badanych zjawisk w ich powstaniu, rozwoju i ginięciu, jak też na możliwie wszechstronnym ich oświetleniu przez wykrycie m. in. wszelkich podłoży, czynników sprawczych i funkcji.

pleksowo mogą odtworzyć związki genetyczne i funkcjonalne, jakie zachodzą między poszczególnymi elementami i procesami przebiegającymi w regionie. One to pozwolą wyjaśnić przyczyny warunkujące istnienie więzi regionalnej oraz czynniki zmienności układów regionalnych, a równocześnie pogłębią wiedzę o zmiennej roli regionu w życiu gospodarczym kraju. Zagadnienia powyższe mogą być rozpatrywane już to na drodze studiów *historycznych*, opartych o materiały zachowane w archiwach i in., już to na drodze *bezpośredniej obserwacji*, bezpośredniego wglądu w mechanizm zachodzących współcześnie procesów.

Geograf ze względu na swe rozległe przygotowanie, obejmujące szeroki zakres nauk przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych, posiada wyjątkową możliwość takiej kompleksowej analizy. Geograficzne badania regionalne wnoszą szczególnie ważny materiał dla teorii regionu zarówno ze względu na metodę bezpośredniej obserwacji i kartograficznej ilustracji zjawisk oraz kompleksowość ujęcia, jak też na rozległość tematyczną i przestrzenną badań, prowadzonych w różnych warunkach środowiska geograficznego, w rozmaitych stadiach rozwoju społecznego⁴. Stąd też właściwym postępowaniem metodycznym w geografii ekonomicznej jest śledzenie zjawisk w stadium ich powstawania, rozwoju i zanikania, ono bowiem ułatwia odtworzenie mechanizmu i współzależności procesów.

III. Problematyka badań — ich zasięg terytorialny

Powyższe względy teoretyczne jak również potrzeby gospodarcze regionu krakowskiego nadto względy dydaktyczne zadecydowały o wyborze problematyki badań Katedry Geografii Ekonomicznej oraz prac magisterskich⁵. Koncentrując je około *zagadnienia przemian społeczno-gospodarczych*, jakie zachodzą w Polsce Ludowej na terenie południowej Małopolski, starano się zebrać materiał dla poznania specyfiki regionu oraz jego subregionów; próbowano wyjaśnić żywiołowe procesy zarysowujące się mimo planowej gospodarki socjalistycznej oraz oświetlić współzależności między procesami osadniczymi, demograficznymi i gospodarczymi.

Prace te prowadzone w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego w Krakowie i Rzeszowie miały równocześnie praktyczne zadania usługowe, starały się bowiem uwzględnić te za-

⁴ Por. M. Dobrowolska, *Dynamika krajobrazu kulturalnego*. „Przegl. Geogr.”, t. XXI. Warszawa 1948, str. 151—203, oraz: *Przedmiot i metoda geografii historycznej*. „Przegl. Geogr.”, t. XXVI, nr 1, 1953, str. 63—68.

⁵ Por. *Badania Katedry Geografii Ekonomicznej*, jw., str. 525—526.

gadnienia, których zbadanie było potrzebne dla planowania gospodarczego⁶.

Teren będący przedmiotem naszych badań należy do dwu jednostek społeczno-gospodarczych wydzielonych przez Instytut Ekonomiki Rolnej. Część południowo-wschodnia, która obejmuje obszar byłej Galicji oraz dużą część woj. kieleckiego, stanowi według B. Gałęskiego i A. Szemberg region małych karłowatych gospodarstw chłopskich, najmniejszych poza uprzemysłowionym regionem woj. katowickiego o bardzo niskiej produkcji z ha. Zachodni, uprzemysłowiony obszar Krakowskiego Zagłębia Węglowego został w badaniach B. Gałęskiego i A. Szemberg pominięty, nie rozpatrywano go również w innych pracach IER. Ustalenie struktury ekonomicznej tego obszaru wymagałoby — jak podkreślono — gruntownej analizy wobec' specyficznych cech struktury gospodarstw chłopsko-robotniczych⁷.

Badania wstępne lustracyjne, prowadzone przez nas na omawianym terenie w latach od 1953 — 1955, wykazały, że nawet w obrębie pozornie jednolitych obszarów Małopolski, np. uprzemysłowionego Zagłębia Krakowskiego, występuje *silne zróżnicowanie przestrzenne zjawisk osadniczych i społeczno-gospodarczych*. Dlatego przyjęliśmy zasadę, że najbardziej właściwą metodą będzie gruntowna analiza wspomnianych przemian w obrębie małych jednostek: gromad, a nawet poszczególnych osiedli⁸.

Zakładaliśmy, że badania tych małych jednostek:

- a) umożliwią głębsze rozpatrzenie struktury osadniczej i społeczno-gospodarczej osiedli,
- b) pozwolą na bardziej dokładne wyodrębnienie istotnych cech osiedli i ustalenie typologii najmniejszych jednostek społeczno-gospodarczych,
- c) ułatwią wykrycie czynników różnicujących życie regionu i pozwolą na zebranie dostatecznej ilości faktów ilustrujących procesy przemian w ostatniej fazie gospodarki socjalistycznej, a to z kolei da podstawę do ujęcia prawidłowości rozwojowych.

We wszystkich powyższych decyzjach główną rolę odegrały względy dydaktyczne. Kompleksowa analiza osiedli przy pomocy bezpośredniej obserwacji w obrębie mikroregionów wydawała się najbardziej właściwa ze względu na kształcenie przyszłych nauczycieli. Powinni oni zro-

⁶ We wszystkich omawianych badaniach dużą pomoc okazali nam: wiceprzewodniczący WKPG w Krakowie, dr J. Kruczała i kier. działu statystyki WKPG, mgr W. Czarkowska.

⁷ B. Gałęski i A. Szemberg, *Spółeczno-ekonomiczne rejony rolnictwa w Polsce*. „Zag. Ekonomiki Rolnej IER”, nr 3—4, 1953, oraz J. Tepicht, *Przemiany wsi rzeszowskiej na tle socjalistycznej industrializacji kraju*, jw., nr 1, 1952.

⁸ Por. M. Dobrowolska, *Geograficzno-ekonomiczne badania terenowe*, l.c.

zumić i umieć wyjaśnić złożone zjawiska i procesy społeczno-gospodarcze, jakie rozgrywają się na terenie wsi, miasta względnie powiatu, w którym będą pracowali. Geografia ekonomiczna ma pełnić poprzez rzesze nauczycieli poważne funkcje usługowe w planowanej przebudowie socjalistycznej kraju. Współpracując z organami planowania gospodarczego może nauczyciel geografii naświetlić zagadnienia, które wymagają rozwiązania zarówno od strony przyrodniczej, jak i ekonomicznej, i wskazać kierunki rozwiązań.

Z podjętych do tej pory prac większość dotyczy zagadnienia przemian demograficznych i gospodarczych, trzy prace rozpatrują zagadnienie wpływu głównych ośrodków przemysłowych na życie wsi oraz na regionalny podział pracy. Nadto cztery prace zostały poświęcone zaopatrzeniu osiedli wiejskich w wodę.

W doborze reprezentacyjnych osiedli uwzględniono różne środowiska geograficzne i gospodarcze, w szczególności obszar górnictwa węglowego, naftowego oraz różne kategorie regionów rolniczych. Łącznie przebadano dotąd dwa miasteczka Krakowsko-chrzanowskiego Zagłębia Węglowego: Krzeszowice oraz „zdegradowane” miasteczko Nową Górę, kilka osad górniczych i przemysłowych, jak Brzeszcze, Libiąż i Chełmek, nadto dwa osiedla regionu śląskiego: Grodziec i Goleiszów. W woj. rzeszowskim przedmiotem badań były osiedla zagłębia naftowego, a w szczególności Glinik Mariampolski-Gorlice, Polanka-Karol oraz dwa uprzemysłowione miasta: Mielec i Dębica.

Pośród osiedli wiejskich opracowano Porębę Żegotę położoną na terenie uprzemysłowionego pow. chrzanowskiego, Wołowice i Borek Szlachecki w dalszym zapleczu Krakowa, Wiatowice i Niegowić na Pogórzu Bocheńskim, Pietrzykowice w kotlinie żywieckiej, osiedle lotniskowe Krościenko nad Dunajcem oraz liczne wsie leżące w zapleczu wymienionych ośrodków przemysłowych.

IV. Podstawa źródłowa prac

Wartość wspomnianych prac polega przede wszystkim na tym, że oparły się one na *gruntownie zebranych materiałach terenowych*.

Pozwoliło to w niektórych przypadkach na dokładne statystyczne ujmowanie badanych zjawisk.

Badania te prowadzili studenci w ciągu dwu do trzech miesięcy: w niektórych miejscowościach, np. w Wiatowicach i Wołowicach, zostały przebadane wszystkie gospodarstwa tak, że prace mają charakter dokumentalny. W innych, gdy ilość gospodarstw chłopskich sięgała kilku-

set, jak w Brzeszczach, Pietrzykowicach i Porębie Żegoty objęto badaniami ponad sto typowych gospodarstw rozpatrując je wedle geograficznych skupień osadniczych. Specyficzną cechą omawianych badań było bowiem rozpatrzenie struktury zawodowej gospodarstw w ich związkach z warunkami środowiska.

Zebrane w terenie materiały porównano z kolei z oficjalnymi wykazami gromadzkich, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych oraz ze spisami urzędowymi GUS. W badaniach demograficznych uzyskano nadto: a) wykazy biur ewidencji pracowników kopalń i zakładów przemysłowych, b) wykazy zamówień na bilety miesięczne, c) księgi meldunkowe. Fragmentaryczne notatki dotyczące miejsca pracy, zawodu i zmiany miejsca zamieszkania były każdorazowo uzupełniane i kontrolowane na podstawie wywiadów z robotnikami dojeżdżającymi do pracy i in.

W wyniku analizy istniejących materiałów urzędowych: spisu narodowego GUS z roku 1950, spisu rolnego i ludnościowego z roku 1955/56, zestawień WRN, PRN, GRN oraz WKPG, wykazów biur Ewidencji Ludności i ksiąg meldunkowych oraz porównania ich ze stanem faktycznym w czasie badań terenowych, prowadzonych w kilkadziesiąt miejscowościach, stwierdzono:

1) znaczne luki i błędy w urzędowych wykazach statystycznych, które często nie pozwalają na ściśle odtworzenie ilości gospodarstw rolnych, ich struktury agrarnej jak również struktury zawodowej ludności,

2) braki w statystycznym ujęciu zjawisk, wyniki z nieuzgodnienia i częstej zmiany terminologii i pojęć podstawowych, np. struktury wieku, granicy niezdolności do pracy, terminu „ludności zamieszkałej”, „ludności robotniczej”, „zawodowo biernych”,

3) poważne luki w zestawieniach liczbowych dla poszczególnych okresów chronologicznych oraz różnice utrudniające, a czasem uniemożliwiające porównywanie materiałów spisowych z różnych okresów wobec zmiany granic podstawowej jednostki spisowej (gminy, gromady, powiatu). Porównanie to utrudnia również przyjęcie różnych zasad i założeń wyjściowych przy zbieraniu i systematyzowaniu materiałów statystycznych, np. niejednorodnych przedziałów klasowych, jednostek inwentaryzowanych itd,

4) stwierdzono również wątpliwą wiarygodność wielu materiałów urzędowych, które wykazują znaczne różnice przy porównaniu poszczególnych spisów i wykazów sporządzanych przez niezależne od siebie organy władzy. Wynikają one zarówno z błędnej interpretacji zasad i wskazówek podanych przy spisie przez władzę, jak z chęci zatajenia prawdziwego stanu rzeczy przez odnośnych przedstawicieli gospodarstw

i in.⁹ Okazało się to również przy konfrontacji ostatniego spisu rolnego przeprowadzonego w czerwcu 1957 r. z materiałami statystycznymi, które zebraliśmy na terenie pow. chrzanowskiego w poszczególnych gospodarstwach chłopskich w czasie wakacyjnej praktyki terenowej w lipcu 1957 r. Wystąpiły poważne różnice w wielkości powierzchni użytkowej gospodarstw, w stanie inwentarza i in.

Braki ujawnione w toku badań terenowych prowadzą do wniosku, że oficjalne źródła statystyczne wymagają stale krytycznego oświetlenia, aby obraz rzeczywistości konstruowany przez pracownika naukowego był prawdziwy. Beztroskie pomijanie krytyki aparatu źródłowego w publikacjach naukowych prowadzi do rozszerzania niesprawdzonych, a często fałszywych wskaźników w poszczególnych resortach gospodarki narodowej.

Ten stan rzeczy utrudnia, a często uniemożliwia nawet doświadczonym pracownikom naukowym weryfikację materiałów statystycznych. Toteż dużą pomocą pod tym względem były w pracach magisterskich bezpośrednio wywiady terenowe.

Badania terenowe aktualnej rzeczywistości uzupełniono *analizą historyczną* tam, gdzie brakło odnośnych opracowań historycznych. Opierano się głównie na źródłach publikowanych, w pewnej mierze i na rękopiśmiennych. Podstawę analizy osadnictwa i rozwoju gospodarczego stanowiły mapy katastralne, niekiedy mapy gruntowe dominialne, mapy gospodarczego użycia ziemi, bonitacyjne i klasyfikacji gleb. W monografiach Pietrzykowic, Brzeszcz, Nowej Góry, Krzeszowic i Grodzca uzyskano częściowo materiały rękopiśmienne znajdujące się w archiwach lokalnych, w instytucjach i zakładach pracy oraz u osób prywatnych (np. metryki, niekiedy akty kupna i sprzedaży, rejestry i inne wykazy, księgi ewidencyjne osób, katalogi szkolne, różne ankiety rozsyłane przez zakłady pracy itd.). Celem tej analizy było głębsze zrozumienie procesów współczesnych. Chodziło również o zaznajomienie przyszłego nauczyciela geografii — opiekuna kół krajoznawczych z wstępnymi poszukiwaniami historycznymi na terenie regionu.

Rozwój osiedli odtworzono jedynie w ogólnych zarysach. Badanie przeszłości jest dziedziną pracy historyka, studenci geografii nie mają pod tym względem dostatecznego przygotowania.

⁹ Zasadnicze błędy dochodzące do 20% błędu stwierdzono np. w obliczeniach ilości gospodarstw w Wiatowicach i in., które z reguły nie zgadzały się ze stanem faktycznym. W badanym okresie chłopowie bowiem — jak to wiadomo — dzielili ziemię fikcyjnie między dzieci ze względów podatkowych. Zdarzało się, że dzieci te przebywały nawet poza granicą wsi.

Zasadnicze trudności wywołuje też fakt dzierżawienia przez chłopów gospodarstw w sąsiednich wsiach. W związku z tym trudno było nieraz ustalić prawdziwą strukturę gospodarstw: ich wielkość, stosunki własnościowe, które stanowiły podstawę dla wszelkich dalszych obliczeń.

V. Szczegółowa tematyka, metoda i wyniki badań

Zamieszczone poniżej streszczenia i wyjątki prac magisterskich przedstawiają przykładowo tematykę i metody badań. Pierwszą, najliczniejszą grupę monografii osiedli reprezentuje streszczenie pracy M. Kozeli pt. *Przemiany demograficzne i gospodarcze wsi Wiatowice w dziesięcioleciu Polski Ludowej* oraz T. Jarowieckiej *Zarys monografii Krzeszowic*, w których podano wykaz zagadnień rozpatrywanych w pracach. Zgodnie z planem monografie te nie obejmują pełnej problematyki osiedli i pod tym względem odbiegają zarówno od wzoru monografii społeczno-gospodarczej, stworzonego przez Fr. Bujaka, jak też od monografii geograficznych (np. Z. Simchego *Tarnów*)¹⁰. Jasne jest, że student nie jest w stanie dać w pracy magisterskiej pełnej monografii osiedla¹¹. Nie było to zresztą celem prac, jak to powyżej zazaczyłam.

Na czoło wysunięto zagadnienie przemian społeczno-gospodarczych w dziesięcioleciu Polski Ludowej koncentrując badania około wędrowek ludności i przeobrażeń demograficznych. Punktem wyjścia dla tej analizy było rozpatrzenie struktury osadniczej, demograficznej i gospodarczej osiedli niekiedy na tle dłuższego rozwoju historycznego.

Drugą grupę prac na temat *kształtowania nowych więzi regionalnych* poprzez masowe dojazdy ludności chłopskiej do zakładów pracy w osiedlach miejskich i przemysłowych reprezentują prace J. Niemca i K. Kurza wy. Stanowią one próbę uchwycenia przemian zachodzących na terenie regionu pod wpływem przemysłu, w szczególności oddziaływania przemysłu na kształtowanie się nowego *geograficznego podziału pracy*.

Analiza tych zagadnień w różnych warunkach środowiska geograficznego i gospodarczego daje materiał do rozpoznania procesów przebiegających obecnie na terenie południowej Małopolski, które warunkują różnorodność jej struktury społeczno-gospodarczej oraz kształtują układ mniejszych regionów.

Przejdźmy z kolei do charakterystyki poszczególnych zagadnień, omówionych w pracach.

1. Strukturę osadniczą, tj. kształt osiedli i układ gruntów rozpatrywali studenci na podstawie źródeł historycznych, map kata-

¹⁰ Z. Simche, *Tarnów i jego okolice*. Tarnów 1930.

¹¹ Analizując monografie wsi, opracowane przez Fr. Bujaka oraz powstałe pod jego wpływem, podkreśla prof. J. Szczepański, że „pełną monografię wsi mógłby napisać tylko zespół specjalistów wszystkich nauk”. „Monografie bujako-wskie — mówi dalej — grzeszyły brakiem wyraźnie postawionego zagadnienia. Obejmowały za wiele i stawały się często chaotycznym nagromadzeniem informacji”. J. Szczepański, *Socjografia. Monografie wsi w Polsce*. „Wiedza i Życie”, nr 4. 1950, str. 425.

stralnych i obserwacji terenowych. W niektórych wypadkach, jak np. w monografii Grodźca, analiza historyczna obejmowała początki osady i nawarstwienia osadnicze w poszczególnych formacjach społeczno-gospodarczych. Analiza ugrupowań osadniczych, zagród i zakładów produkcji postępowała równoległe z rozpatrzeniem ustroju rolnego oraz stosunków własnościowych celem oświetlenia współzależności przemian (Z. Flak).

a) Wieś *Wiatowice* na Pogórzu Bocheńskim stanowi typowy przykład pogórskiej wsi, opartej na ustroju łańców leśnych, w której w miarę rozradzania się ludności chłopskiej powstają liczne przysiółki w górnych częściach łańców. Wzrost ludności prowadzi do parcelacji folwarku i szybkiego rozdrobnienia gruntów (M. Kozela).

Pietrzykowice w Kotlinie Żywieckiej przechodzą początkowo analogiczny proces rozwoju osadniczego. Sąsiedztwo jednak Żywca i innych uprzemysłowionych ośrodków przekształca obecnie strukturę zawodową ludności i funkcje społeczno-gospodarcze osiedla, a w związku z tym i fizjognomię dawnej wsi rolniczej, która zmienia się w *przedmieście* Żywca. Równoległe do pierwotnego łańcucha domów powstał na łańcach wzdłuż drogi żywieckiej drugi rząd domów typowych dla przedmieść bez budynków gospodarczych (Cz. Kania).

b) Zgoła inaczej kształtuje się rozwój *Krzeszowic*, nowego miasteczka, leżącego w Rowie Krzeszowickim przy głównej linii biegnącej z Krakowa na Śląsk. Na rozwoju tym bowiem ciążą w niemalym stopniu sprzeczności między pozostałościami ustroju feudalnego, wyrażonymi w stosunkach własnościowych a nowymi siłami wytwórczymi niesionymi przez ustrój kapitalistyczny. Dzisiejsze miasteczko bowiem stanowiące od początku XIX w. ośrodek dóbr rolnych i leśnych rodziny Potockich, która tutaj miała również swą wielkopańską rezydencję, jest zbudowane w dużej mierze na gruntach dworskich. Nawet jego rynek należy katastralnie jeszcze przed II wojną do dworu. Najlepsze grunty, słoneczne wzgórza zostały zajęte w początkach XIX w. na pałac, parki i ogrody, gospodarstwa zaś chłopskie z tych gruntów przeniesiono na gorsze zbocza sąsiedniej dolinki, gdzie powstała „Nowa Wieś”. Równocześnie od końca XVIII w. powstają w zapleczu Krzeszowic kopalnie węgla, galmanu i inne zakłady przemysłowe, organizowane przez rodzinę Potockich. Krzeszowice stają się w ciągu XIX w. nie tylko ośrodkiem administracyjnym dworskiego górnictwa i przemysłu, ale też siedzibą kilku własnych zakładów przemysłowych. W związku z tym oraz w ścisłej łączności z powstaniem tu zdrojowiska, stacji kolejowej oraz szeregu państwowych instytucji administracyjno-sądowych napływa tu stale ludność, co z natury rzeczy pociąga konieczność rozbudowy osady. Tymczasem gmina, otoczona pierścieniem gruntów i placów dworskich, po-

zbawiona własnych gruntów nie ma warunków rozprzestrzenienia. Wynikiem tych sprzecznych tendencji jest zahamowanie rozwoju miasta i jego chaotyczna zabudowa (T. Jarowiecka).

Zróznicowany jest również rozwój osadniczy starych wsi niwowych: *Wołowic, Niegowici i Krościenka*. W *Wołowicach* podstawą ustroju gruntowego był pierwotnie system trójpolowy. Z biegiem czasu powstało szereg nowych niw, wyrobionych na pastwiskach i starorzeczach. Proces zawłaszczania starorzeczy w łęgach wiślanych przebiegał żywiołowo pod naporem rozradzającej się ludności. W rezultacie powstała bardzo skomplikowana szachownica gruntowa (Z. Matuzik). W *Niegowici* natomiast uderza do dziś dnia zachowana regularność układu trzech zasadniczych niw, będących podstawą ustroju gruntowego; w *Krościenku* obok starego miejskiego ośrodka powstało młodsze skupienie osadnicze na rozległym Zawodziu o charakterze przeważnie rolniczym (J. Ligas).

Swoista jest dynamika rozwojowa *Chełmka*, który z wsi rolniczej przeobraża się w osadę przemysłową. Pierwotna osada powstała nad Przemszą przy trakcie śląskim koło przewozu przez rzekę; w XVIII w. istniała tu komora celna. Osadnictwo rozrzesza się w drodze karczowania lasów na wynioślejszych gruntach. Po zniszczeniu ośrodka osadniczego przez pożar w r. 1939 przenosi się centrum osady do kolonii związanej z fabryką obuwia (B. Wąsacz).

c) W kształtowaniu obecnej struktury osadniczej wsi zagłębia węglowego i regionu naftowego i in. główną rolę odgrywa sposób produkcji, jak to stwierdzają badania T. Jarowieckiej, Z. Flaka, Z. Palucha i K. Bogaczevicz. Elementy gospodarki kapitalistycznej w postaci kopalń, zakładów przemysłowych, węzłów kolejowych, kolonii robotniczych wyrastają w Krzeszowicach, Grodźcu, Anopolu i Chełmku niezależnie od starych jąder osadniczych formacji feudalnej związanych z funkcją obrony (Grodziec), z przeprawą przez rzekę (Chełmek, Anopol), z ośrodkiem dóbr (Krzeszowice), co umożliwiło przetrwanie form osadnictwa feudalnego. Utrzymuje się rolniczo-robotniczy charakter osady. Inaczej w Polance Karol, gdzie nowo powstały ośrodek przemysłowy lokuje się w centrum, w budynkach dworskich prowadząc przez parcelację gruntów szybko do likwidacji folwarku.

Gwałtowny napływ ludności chłopskiej do osad górniczo-przemysłowych postępujący równolegle z rozwojem przemysłu przekształca dawne nędzne wioski będące terenem masowej emigracji. Zmienia się ich oblicze osadnicze, przeobraża struktura agrarna, przekształca struktura zawodowa. Śledzimy te przemiany w monografiach zagłębia węglowego, porównawczo przedstawiono ich rytm i natężenie w zagłębiu naftowym. Mapy osadnicze, załączone do omawianych monografii, odtwarzają elementy nowe i przetrwałe poszczególnych formacji społeczno-gospodar-

czych, przystosowanie się form osadniczych do nowych funkcji. W tych i innych pracach rozpatrzono równocześnie ugrupowania osadnicze i kategorie własności poszczególnych grup społecznych: chłopów, chłopo-robotników, ilustrując je planami domów i zdjęciami fotograficznymi.

2. Współczesna struktura własnościowa wsi małopolskiej znalazła odzwierciedlenie zarówno w omawianych monografiach, jak też w pracy Z. Romanowskiej nad strukturą indywidualnych gospodarstw chłopskich całego powiatu chrzanowskiego¹². Opierając się na porównaniu dawnych map katastralnych z drugiej połowy XIX w. ze stanem dzisiejszym prześledzono zróżnicowane typy układu gruntów i szachownicę gruntową, która zachowała się we wszystkich badanych wsiach.

Geneza obecnego stanu tkwi w przeszłości. Wedle danych J. Hermy opartych na przekazach źródłowych, ilość gospodarstw w Brzeszczach na 19 rolach kmiecych potroiła się w ciągu 200 lat (tj. między 1569 a 1789 r.), liczba zaś zagrodniczych wzrosła w tym czasie prawie pięciokrotnie. Łącznie było w Brzeszczach w końcu XVIII w. osiem i pół raza więcej ludności niż w XVI w. W Pietrzykowicach między 1667 a 1715 r. nastąpił podział dawnych dwudziestu czterech ról na półrolki. W r. 1848 na jednym półrolku gospodarzyło już przeciętnie dwu do trzech kmieci, obecnie zaś jest sześć a niekiedy dwanaście i więcej gospodarstw.

Rozpatrzono poza tym zróżnicowanie wielkości indywidualnych gospodarstw chłopskich i zmiany zachodzące w ich strukturze w okresie dziesięciolecia.

Utrzymuje się we wsi małopolskiej na ogół wadliwa struktura agrarna jako wynik dziejowego procesu rozrastania się ludności chłopskiej i słabego uprzemysłowienia kraju.

Nie usunął jej znaczny odpływ ludności ze wsi, parcelacja folwarków polepszyła ją tylko chwilowo. Przykładem mogą być Wołowice, gdzie powiększyło swój areal 54 gospodarstw, przy czym 3 gospodarstwa otrzymały po 2 ha, 5 gospodarstw po 1¹/₂ ha, a 36 gospodarstw po 1 ha ziemi. Równocześnie jednak w okresie ostatnich 12 lat powstało w Wołowicach drogą podziałów rodzinnych 37 nowych gospodarstw. Trwa dalej proces dzielenia gospodarstw, który doprowadził do stanu obecnego. Nieraz dzieli się przy tym każdy kawałek pola po połowie między dzieci, „aby żadne z nich nie miało krzywdy i nie powiedziało, że jedno pole jest gorsze lub leży dalej od zabudowań” (por. str. 140). Wadliwej struktury agrarnej nie zmienił też znaczny odpływ ludności ze wsi, który wynosił w tym czasie 269 osób. Odsetek gospodarstw do 1 ha, które nie pozwalają na utrzymanie rodziny, wynosi obecnie w Wołowicach 35,5%,

¹² Praca A. Prochownikowej nad parcelacją folwarków i wynikami reformy rolnej po II wojnie światowej nie została ukończona.

a tylko $\frac{1}{100}$ część gospodarstw ma powierzchnię ponad 5 ha. Dodajmy, że gospodarstwa w grupie 1 — 3 ha mają pole w 5 do 8 kawałkach, przy czym 20,5% pól leży w odległości dwu kilometrów od zagrody, a 14,2% powyżej 2 km. Analogiczny jest stan w Porębie — Żegoty, gdzie mimo stagnacji zaludnienia 29% gospodarstw ma powierzchnię nie większą od hektara.

Największe rozmiary i najszybsze tempo przybrał proces dzielenia ziemi w *Chrzanowskim Zagłębiu Węglowym* w związku z masowym napływem ludności. Dla zachodniej części pow. chrzanowskiego typowe są gromady o niesłychanie rozdrobnionych gospodarstwach chłopskich i działkowych gospodarstwach robotniczych. Tak np. w Balinie gospodarstwa do 1 ha stanowią 65%, w Ciężkowicach 67%, w Chełmku 66%, w Libiążu 68%, w Myślachowicach 82%. W wielu osiedlach górniczych skurczył się obszar dawnego gospodarstwa rolnego w ostatnim 50-leciu do kilku lub kilkunastu arów. Gdy w Luszowicach odsetek gospodarstw do $\frac{1}{2}$ ha wynosi 8%, w Balinie 30%, a w Myślachowicach 39%, to w Miękinii wzrasta do 69%, w Wodnej do 70%, w Sierszy do 77%, a w Trzebieńce do 82%. Zanikają szybko samowystarczalne gospodarstwa rolne. Gospodarstwa chłopskie powyżej 2 ha wynoszą obecnie w Nowej Górze i w Miękinii 12%, w Balinie 10%, w Myślachowicach 9%. Brak ich niemal w Wodnej (jest tylko 6 gospodarstw na 284) oraz w Sierszy i w Trzebieńce.

Szachownica gruntowa w 8, a nawet w 13 kawałkach i rozrzucenie ich na znacznej odległości od domu przekraczającej dwa i więcej kilometrów zmniejsza do minimum opłacalność gospodarki rolnej.

Przytoczone fakty są typowe dla szerokiego zaplecza badanych ośrodków miejskich i przemysłowych, gdzie ludność może zarobkować poza rolnictwem. Nie odpływając ze wsi utrzymuje się na gospodarstwach, które ulegają coraz większemu rozdrobnieniu. W miarę wzrostu ludności na 100 ha użytków rolnych maleje powierzchnia indywidualnych gospodarstw chłopskich. Okazują to badania wszystkich wsi leżących w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych. W Chorzelowie pod Mielcem gospodarstwa do 1 ha wynoszą 47%, w Cyrance 46%, w Kędzierzu pod Dębicą 34%, w Pietrzykowicach pod Żywcem 48,5%. Rozdrabniają się też gospodarstwa w regionie naftowym: w Zagorzanach jest 27%, w Strzeszynie 21%, w Staszówce 28%, w Pagorzynie 32% gospodarstw do 1 ha. W Kobylance ilość gospodarstw karłowatych o powierzchni do 1 ha wzrasta do 52%. W miarę zaś oddalania od miast rośnie udział większych gospodarstw ponad 3 ha, jak to uwidaczniają mapy powiatu gorlickiego, dębickiego i mieleckiego, opracowane przez J. Niemca, K. Kurzawę i Z. Bobka. Odtwarzają one również współzależność rozdrobnienia gospodarstw oraz postępującej industrializacji i przemian struktury zawodowej ludności miejskiej.

3. Analiza stosunków gospodarczych stanowiła punkt wyjścia dla określenia funkcji osad, przemiany tych funkcji oraz dla zrozumienia zagadnień demograficznych. Przeprowadzono ją w oparciu o rozwój poszczególnych warsztatów produkcji rolniczej i przemysłowej. Przedmiotem badania były indywidualne gospodarstwa rolne lub spółdzielcze na terenach rolniczych, kopalnie i zakłady przemysłowe w regionach uprzemysłowionych. Niezależnie od urzędowych materiałów statystycznych zebrano dane dla typowych gospodarstw oraz dla pozarolniczych zakładów pracy. Równocześnie przebiegały badania syntetyczne nad strukturą i rozmieszczeniem przemysłu i rzemiosła w całym powiecie chrzanowskim oraz rolnictwa w powiecie chrzanowskim i jasielskim¹³. Prace Katedry Geografii Ekonomicznej dotyczą różnych regionów gospodarczych: zagłębia węglowego, naftowego regionu podkarpackiego oraz zróżnicowanych pod względem geograficznym terenów rolniczych: Jury Krakowskiej, Kotliny Oświęcimskiej i Kotlin Karpackich, Pogórza, Beskidu i Pienin, nadto Wyżyny Śląskiej.

W każdym z nich zarysowują się specyficzne warunki życia, które odślaniają załączone streszczenia prac magisterskich.

Punktem wyjścia dla zrozumienia rytmu i nasilenia przemian demograficznych zachodzących na poszczególnych obszarach południowej Małopolski było zbadanie procesów gospodarczych, które przebiegały na terenach o rozwiniętej produkcji przemysłowej. Rozpatrując rozwój poszczególnych osiedli w kolejnych fazach gospodarki kapitalistycznej: między 1880 a 1910 r. (1914), w latach międzywojennych oraz w okresie okupacji oświetlono przemianę funkcji osiedli oraz zebrano materiał dla specyfiki poszczególnych regionów.

a. Zespół prac monograficznych prowadzonych na terenie *Zagłębia Chrzanowskiego* pozwala poznać szczegółowiej rolę górnictwa węglowego w kształtowaniu stosunków demograficznych, osadniczych oraz nowych ośrodków regionu. Zagadnienie to oświetlają szczegółowo m. in. prace T. Jarowieckiej i A. Jurzykównej, które wykazują przesunięcie ośrodka produkcyjnego dóbr Potockich z Nowej Góry do Krzeszowic, oraz monografie Trzebini, Libiąża, Chełmka, Brzeszcz i Poręby Żegoty, które przedstawiają przekształcenie wsi rolniczych w ośrodki górniczo-przemysłowe.

Górnictwo węglowe i związane z nim zakłady przemysłowe wkroczyły w Zagłębiu Chrzanowskim na teren nędznych wsi rolniczych, skupionych na lichej, przeważnie piaszczystej glebie. Poważny odsetek gruntów ornych prócz większych kompleksów leśnych znajdował się w re-

¹³ Analizie tych zagadnień w poszczególnych regionach Małopolski poświęcony zostanie następny *Rocznik Dydaktyczno-Naukowy WSP*; obecnie ograniczamy się do zagadnień demograficznych.

kach wielkiej własności. Kontrast wielkopańskich rezydencji, zagęszczonych chłopskich chałup i czworaków służby folwarcznej był typowy nie tylko dla Krzeszowic (por. str. 150). Analogiczne stosunki panowały w zachodniej części powiatu chrzanowskiego, gdzie dobra Potockich, Szembeków, Potulickich, Mieroszewskich i in. graniczyły z karłowatymi chłopskimi gospodarstwami.

Eksploatacja rud cynkowo-ołowianych, później węgla w północnej części powiatu na starych terenach górniczych oparta była na pracy pańszczyźnianych chłopów. W kluczu tenczyńskim były kopalnie galmanu na przełomie XVIII i XIX w. w Czernej, Wodnej, Lgocie i Psarach. Był on przetapiany w piecach hutniczych w Tenczynku oraz w powstałych później hutach w Krzy (pogranicze Sierszy). W r. 1822 powstała huta cynku o 4 piecach w dobrach narodowych w Jaworznie zatrudniająca specjalistów ze Śląska. Rozwój kopalnictwa węglowego, ograniczony zrazu do kopalń w Tenczynku i Sierszy, wiąże się z przeprowadzeniem kolei żelaznej w połowie XIX w. Kopalnie węgla w Jaworznie połączono koleją żelazną ze Szczakową, obok powstała kolonia robotnicza o 24 domach i „kasarnia” robotnicza. Kopalnie węgla i galmanu w dobrach Potockich (w Sierszy, Wodnej, Luszowicach i Myślachowicach, w Nowej Górze i Lgocie, w Filipowicach, Czernej i Tenczynku) oraz rozbudowana huta cynku w Sierszy — Myślachowicach zatrudniała w roku 1868 — 427 robotników.

Nowe osady górnicze nie dochodzą w połowie XIX wieku do 2 tys. mieszkańców; jedynie Chrzanów, dawne miasto Rzeczypospolitej, liczy 5 tys. mieszkańców.

Jeszcze między 1880 a 1900 r. cały przyrost ludności chłopskiej w Libiażu Małym i Porębie Żegoty w świetle prac W. K o r o n y i S e r e m a k a pochłonęła emigracja za ocean, do kopalń śląskich, do Austrii, Francji i Belgii. W Płazie wyemigrowało w tym czasie ponad 200 mieszkańców, tj. 14% ludności (wg B. M a r y n i u k a).

Postępujące rozdrobnienie gruntów i niski poziom kultury rolnej przy słabym uprzemysłowieniu kraju powoduje *silny odpływ ludności ze wsi południowej Małopolski w drugiej połowie XIX w.* potęgując jej zastój gospodarczy.

Autorzy mieli trudności w odtworzeniu statystycznego rozwoju tych migracji na podstawie tradycji miejscowej i lokalnych źródeł. Zagadnienie to wymaga gruntownych badań historycznych. Zarysowują się znaczne różnice lokalne w procesach migracyjnych. Gdy wsie górskie cechowała masowa emigracja zamorska, wędrowni cieśli, druciarzy i smolarzy, wędrowni na sianokosy, a wsie graniczące ze Śląskiem — migracje do kopalń zagłębia węglowego, to we wsiach leżących nad Wisłą, w Czernichowie i Wołowicach jeszcze w początkach XX w. rozpowszechniło się

wychodźstwo „na flis”. Z. Matuzik przedstawia w swej pracy, jak to flisacy werbowani zwyczajnie przez agentów niemieckich firm drzewnych, prowadzących eksploatację lasów na Podlasiu i Wołyniu, zwozili przygotowane drzewo na tratwy i spławiali je Biebrzą, Narwią, Muchawcem i Bugiem do Wisły. W niektórych latach było „na flisie” wedle miejscowych tradycji 80—100 mężczyzn w wieku 16—65 lat. Małe rozrzucone warsztaty rzemieślnicze i drobne zakłady przemysłowe, skupione gęściej tylko w zachodniej części Małopolski, nie mogły dać zatrudnienia ludności chłopskiej, rosnącej szybko na gospodarstwach, ulegających coraz większemu rozdrobnieniu.

Od końca XIX w. śledzimy rewolucyjny okres przemian w Zagłębiu Chrzanowskim. Powstają nowe kopalnie węgla, nowe ośrodki eksploatacji rud cynkowo-olowianych, wapieni, dolomitów i innych surowców przemysłu budowlanego; rozwija się przemysł środków produkcji i środków konsumpcji (huty i walcownia cynku, huta szkła, fabryka cementu, rafineria nafty i in.) Przekształca się struktura eksploatacji surowców, w miejsce manufaktur powstają większe zakłady produkcji. Zmienia się oblicze regionu chrzanowskiego; rosną skupienia osadnicze w jego części północno-zachodniej. Chrzanów podwaja swą ludność w drugiej połowie XIX w. z 5 do 10 tys. mieszkańców; Jaworzno wzrasta trzykrotnie do 9 tys.; Szczakowa, Trzebinia i Krzeszowice do 3 i 2 tys. mieszkańców.

Inwestycje przemysłowe, skromne w stosunku do Zagłębia Górnośląskiego, przerastają jednak ilością, rozmiarami zakładów przemysłowych inne regiony południowej Małopolski. Nawet w małych ośrodkach jak w Libiążu Małym skupiają się obok kopalni węgla łomy dolomitów i in., wapienniki, piaskownie i cegielnia. Równoległe ze wzrostem eksploatacji węgla ustaje emigracja. Libiąż Mały ściąga nie tylko dawną ludność, która wyemigrowała na Śląsk Cieszyński, ale stanowi też poważny rynek pracy dla mieszkańców okolicznych wsi. Z 1265 mieszkańców w 1880 r. wzrosła ludność Libiąża Małego w r. 1900 do 1557 osób, a w r. 1956 do 5537 osób. Podobnie przebiega rozwój Brzeszcz i innych osad górniczych¹⁴ (por. str. 161).

Nasilenie tych procesów w stosunku do Zagłębia Górnośląskiego oświetla monografia Grodzca, osady górniczo-przemysłowej położonej na pograniczu Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego.

Na podstawie lokalnych źródeł, relacji ojca-górnika i innych górników analizuje Z. Flak rozwój górnictwa przemysłowego i stosunki za-

¹⁴ Swoistość rozwoju Chrzanowskiego Zagłębia Węglowego będzie można scharakteryzować dopiero po gruntownych studiach historycznych oraz regionalnych badaniach porównawczych na innych uprzemysłowionych obszarach Małopolski. Zagadnienia te są uwzględnione częściowo w monografiach przemysłu i rzemiosła powiatu chrzanowskiego opracowanych w Katedrze Geografii Ekonomicznej przez L. Pakułę i S. Idasiaka.

trudnienia począwszy od założenia kopalni „Barbara” w r. 1820 i huty cynku w 1828 r. poprzez pierwszą w Polsce eksploatację blendy cynkowej i cementu od r. 1857, powstanie kopalni węgla w 1901 r. aż do czasów współczesnych. Autor rozpatruje szczegółowo przewrót w rozwoju sił wytwórczych i ich wpływ na zmianę struktury osadniczej i demograficznej Grodzca. Gwałtowny napływ ludności do Grodzca w pierwszej połowie XX wieku wyraża się wzrostem zaludnienia z 3 tys. w r. 1900 do 8 tys. w r. 1921, a do 10,5 tys. w r. 1950.

b. *Rozwój naftowego regionu Karpackiego* zarysowuje się w świetle monografii Polanki-Karol i Gorlic-Glinika Mariampolskiego. K. Bogaczewicz odtwarza rolę przemysłu naftowego w przeobrażeniu małej wsi rolniczej Polanki w uprzemysłowioną dzielnicę chłopsko-robotniczą, dzisiejsze przedmieście Krosna. Z przemysłem naftowym wiąże się bowiem pierwociny rozwoju nowoczesnej Polanki od chwili, gdy na jej terenie wykopał Łukasiewicz pierwszą głębszą studnię i za pomocą prymitywnych narzędzi: łopaty, młota, czerpaka i liny rozpoczęło eksploatację ropy naftowej. W jej sąsiedztwie powstała destylarnia ropy naftowej, później spalona, do której dowożono ropę z pobliskiej, pierwszej w świecie kopalni ropy w Bóbrce (1854).

Na podstawie źródeł lokalnych i tradycji miejscowej, uzupełnionej literaturą przedstawia autorka rozwój gospodarczy i demograficzny osady, związany z założeniem cegielni (1880 r.) i przeprowadzeniem linii kolejowej oraz rozwojem Krosna i szeregu okolicznych ośrodków naftowych.

Dokładne odtworzenie przemian rolniczych wynikłych z parcelacji dworu i mechanizacji narzędzi rolniczych pozwala rozeznaczyć współzależność procesów wpływających na rozwój zaludnienia.

Analogiczne przeobrażenia osiedli rolniczych w rejonie naftowym Gorlic-Glinika Mariampolskiego są przedmiotem pracy J. Niemca (por. streszczenie pracy, str. 173 — 184).

Część historyczna pracy oparta na literaturze i materiałach Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego charakteryzuje rozwój górnictwa naftowego od połowy XIX w. w poszczególnych okresach. Związkiem gorlickiego regionu naftowego istniejącego do dzisiaj było kilkanaście szybów wierconych przez miejscowych przedsiębiorców oraz dwie destylarnie w Siarach i Lipinkach na SE od Gorlic. Na przełomie XIX i XX w. istnieje już 53 kopalń eksploatowanych przez kapitał zagraniczny oraz 13 destylarni. Skupione na małym terenie między Gorlicami, Bieczem i Męcina dają uboczne zatrudnienie miejscowej ludności chłopskiej. Rafineria ropy naftowej, fabryka maszyn i narzędzi wiertniczych w Gliniku Mariampolskim oraz drobny przemysł ośrodka gorlickiego podnosi warunki egzystencji ludności tak, że zatrudnienie powiatu zwiększa się z 71 osób

na 1 km² w r. 1870 do 91 osób w r. 1900. Już w latach następnych zaczął się spadek eksploatacji i ilości poszukiwań wiertniczych w powiecie gorlickim, co wyraziło się w spadku przyrostu zaludnienia. Wsie beskidzkie są nadal terenem znacznej emigracji. Tak np. ze wsi Pagorzyna na południe od Biecza wyjechało w latach 1900 — 1914 wedle miejscowej tradycji 25% ludności; były gospodarstwa, z których wyemigrowało 4 — 5 osób.

c. W monografiach *Dębicy i Mielca* znajdujemy obraz rozwoju miast południowo-wschodniej Małopolski w epoce kapitalistycznej. Autorzy wiążą nagły, ale niewielki przyrost ludności w latach 1880 — 1900 z przeprowadzeniem linii kolei żelaznej i rozwojem przemysłu konsumpcyjnego. Żaden z tych ośrodków nie posiada większej siły atrakcyjnej, dopiero w okresie międzywojennym zaznacza się ożywienie gospodarcze w związku z budową zakładów lotniczych.

d. Równoległe z rozwojem regionu węglowego i naftowego przebiegają *procesy recesji* na terenie przodujących dawniej miasteczek i osiedli rolniczych południowej Małopolski. Poznajemy je z monografii Nowej Góry i Krościenka.

Nowa Góra, znana jako osada miejska w XV wieku w kluczu dóbr Tenczyńskich (później Potockich), położona na terenie starego osadnictwa, zagęszczonego w regionie eksploatacji rud cynkowo-ołowianych wyrasta jako jeden z ośrodków górnictwa (kopalnie galmanu i srebra) oraz produkcji rzemieślniczej. Elementy tego okresu przetrwały w układzie przestrzennym, w resztkach budowli i tradycji lokalnej. Według wywodów A. J u r z y k ó w n y ilość rzemieślników wzrosła tu z 36 w 1764/65 r. do 63 w r. 1794/95 (w tym 22 tkaczy, 21 garbarzy). W tym czasie liczy Nowa Góra około 750 mieszkańców, gdy Krzeszowice tylko 400 mieszkańców. W XVIII w. i w pierwszej połowie XIX w. rozwija się tutaj eksploatacja galmanu, której ślady widnieją na polach nowogórskich. Eksploatacja ta oparta głównie na pracy pańszczyźnianych chłopów zanika w miarę konkurencji kopalń śląskich. Mimo odbudowy po pożarze w r. 1801 podupada Nowa Góra w XIX w. W dobie kapitalizmu: zmechanizowania przemysłu i kryzysu rzemiosła traci ona podstawy egzystencji, typowe dla epoki feudalnej. Nowy układ sieci komunikacyjnej degraduje Nową Górę jako ośrodek targów na korzyść Krzeszowic, Trzebini i in. W drugiej połowie XIX w. rozpoczynają się wędrówki tutejszej ludności do pobliskich ośrodków przemysłowych: huty cynku w Sierszy, Kątach i Trzebini oraz do kamieniołomu w Miękinii; równocześnie wędruje część ludności sezonowo do kopalń górnośląskich i prac rolnych. Nowa Góra upada jako samodzielny ośrodek górniczy i handlowy. Część ludności przenosi się na stałe do miast śląskich. Dawne zdegradowane miasteczko skupia obecnie ludność chłopsko-robotniczą, pracującą w 40% w okolicz-

nych zakładach górniczych i przemysłowych. Podobnie chyłą się ku upadkowi Alwernia, Zator i liczne miasteczka górskie i podgórskie, jak: Krościenko nad Dunajcem, Dukla, Biecz, Stary Sącz, Lanckorona.

W świetle omawianych monografii *nierównomiernie* przebiega rozwój sił wytwórczych na terenie południowej Małopolski w okresie kształtowania się przemysłu epoki kapitalistycznej. Pierwszy rewolucyjny okres przemian ekonomicznych i demograficznych zmienił częściowo dotychczasowy układ regionów gospodarczych. Ulegają stagnacji przodujące dotąd obszary rolnicze, rozpoczyna się przesuwanie ludności na płone piaszczyste obszary zagłębia węglowego. *Kształtują się nowe ośrodki górnicze i przemysłowe. Zmniejsza się nieco wychodźstwo z terenów górskich. Przesuwają się ośrodki gospodarcze regionu.*

4. Aktywne ośrodki produkcji w okresie 10-letnia Polski Ludowej.

W wyniku omawianych procesów rozwojowych okresu kapitalistycznego wytworzyła się *nowa sieć ośrodków produkcji*, oparta tylko częściowo na dawnym historycznym układzie skupień miejskich. Rozwój poszczególnych osiedli południowej Małopolski dokonuje się bowiem w tym okresie głównie pod wpływem wyzyskania źródeł energii: węgla i ropy oraz nowej sieci kolei żelaznych, która pominięła wiele miast doby średniowiecznej. Nie wszystkie miasta znalazły też oparcie dla swego rozwoju w inwestycjach przemysłowych epoki kapitalistycznej.

Zadanie naszych prac polega m. in. na zbadaniu *trwałości* nowej sieci ośrodków gospodarczych, wytworzonej w formacji kapitalistycznej i jej wpływu na kształtowanie się regionów gospodarczych w pierwszym okresie gospodarki socjalistycznej.

a. *Na terenie Zagłębia Chrzanowskiego* ukształtowały się w okresie kapitalistycznym cztery większe skupienia ludności i zakładów produkcji. W północnej części w kruszonośnym obszarze triasowym wyrósł w ostatnim stuleciu na podłożu prastarej eksploatacji rud cynkowo-ołowianych nowy poważny ośrodek przemysłu węglowego, hutniczego i in. w *Trzebini-Sierszy*, a opodal niego, na NW — węglowy i energetyczny zespół *jaworznicki*. We wschodniej stronie Zagłębia Chrzanowskiego rozwinęło się zwolna skupienie szeregu małych zakładów przemysłowych około *Krzeszowic* na mało produktywnych złożach węgla, pokładach glinki ogniotrwałej, melafirów, diabazów, porfirów i in. surowców przemysłu mineralno-budowlanego. W części południowo-zachodniej zagłębia, w sąsiedztwie starych terenów eksploatacji rud cynkowo-ołowianych w *Kątach* i *Balinie* oraz ośrodka chrzanowskiego, kształtuje się w ciągu ostatnich 50 lat nowy zespół produkcyjny na złożach węgla między *Chrzanowem*, *Libiążem* i *Brzeszczami*.

Rozwój gospodarczy i demograficzny tego najnowszego skupienia przedstawiają monografie Libiąża, Chełmka i Brzeszcz. Odtwarzają one szybkie tempo przyrostu ludności, wywołane napływem sił roboczych, kształtowanie się nowej struktury zawodowej i przestrzennej osiedli chłopsko-robotniczych, cofanie się rolnictwa, zmianę kultur zbożowych i hodowlanych, wzrost nieużytków, wywołany szkodami górniczymi, zaburzenia w układzie stosunków hydrograficznych.

Brzeszcze, osada górnicza w powiecie oświęcimskim, jest wytworem ostatnich kilkudziesięciu lat. W okresie 10-lecia przeżywa silny rozwój. Między 1953 a 1956 r. napłynęło do Brzeszcz 1000 osób. Roczny przyrost ludności dochodzi do 77%. Napływ ludności, przebiegający równoległe z rozwojem produkcji, zmienia strukturę społeczności wiejskiej. Obecnie pracuje w górnictwie 67% ludności zawodowo czynnej.

W świetle pracy J. H e r m y Brzeszcze stanowią nowy ważny ośrodek Kotliny Oświęcimskiej, a zasięg ich wpływu predystynuje je do roli miasta. Rolę tę obecnie dzielą Brzeszcze z Oświęcimiem, w przyszłości podzielą ze Spytkowicami i Zatorem. W związku z planowanym rozwojem regionu spytkowicko-zatorskiego analiza dokonana przez J. H e r m ę ma ważne znaczenie praktyczne, pozwala bowiem wyjaśnić szereg wątpliwości organom planowania. W szczególności ważne jest ujęcie zasięgu oddziaływania Brzeszcz na tereny sąsiednich powiatów poprzez szerokie zapotrzebowanie siły roboczej.

Rozwój *Libiąża*, związany z wydobywaniem węgla, sięga końca XIX stulecia. Kopalnia i zakłady przemysłowe zatrudniają obecnie około 2 tys. pracowników, którzy w 50% pochodzą z Libiąża, w 30% dojeżdżają lub dochodzą codziennie do pracy z pobliskich osiedli. Pracownicy rekrutujący się z dalszych miejscowości (10%) mieszkają w hotelu robotniczym. Ludność Libiąża zaś uzupełnia równocześnie swe źródła utrzymania pracując w pobliskich zakładach przemysłowych (12% ludności). Z 900 mieszkańców Libiąża, dojeżdżających do pracy do innych miejscowości — 630 osób jest zatrudnionych w zakładach obuwniczych w Chełmku (w tym 90% kobiet), reszta w Trzebini i Chrzanowie nie licząc kilku, którzy pracują w przemyśle Jaworzna i Krzeszowic.

Przemysł jest podstawowym źródłem egzystencji mieszkańców Libiąża; zatrudnia 70% czynnych zawodowo. Rekonstruując rozwój produkcji, który stanowi główny czynnik rozwoju Libiąża, L. K o r o n a omawia dokładnie przeobrażenie dawnej wsi rolniczej w osadę górniczo-przemysłową. Podajemy tu parę typowych faktów. W okresie 1901 — 1950 zagęszczenie ludności na 1 km² w Libiążu Małym wzrosło z 147 mieszkańców do 1050 na 1 km² przekształcając zupełnie stosunki w rolnictwie, strukturę osadniczą i społeczno-zawodową Libiąża.

Według spisu z 1950 r. tylko 16% ludności Libiąża utrzymuje się z pracy w rolnictwie. Z pozostałych 84% ludności, która żyje z pracy pozarolniczej, tylko 40% mieszka w gospodarstwach rolnych.

Równolegle z zapotrzebowaniem na parcele budowlane dla osiedlającej się ludności robotniczej postępuje szybko proces podziału gospodarstw. Tylko 2% gospodarstw ma obecnie powierzchnię powyżej 2 ha. Przeważają robotnicze i robotniczo-chłopskie gospodarstwa działkowe do 0,5 ha (36%), oraz od 0,5 — 1 ha (32%), skupione w środkowej części osady. Dla Libiąża Małego typowe są obecnie domy robotnicze, budowane z żuźla lub cegły, kryte w 70% dachówką, bez budynków gospodarczych. Tylko w przysiółkach, gdzie przetrwały gospodarstwa chłopskie o powierzchni do 2 ha, spotyka się zabudowania gospodarcze, dostosowane do chowu bydła.

Wyjątkowo też stosuje się w Libiążu zmechanizowane narzędzia rolnicze, zwłaszcza że pola uprawne o większym areale ziemi leżą na wzniesieniach o skalnym, wapiennym podłożu.

W sąsiedztwie ośrodków górniczych skupiają się nowe zakłady przemysłu konsumpcyjnego. Przykładem tych tendencji jest rozwój zakładów obuwniczych „Baty” w Chełmku, które przekształciły biedną wieś, skąd odpływała stale ludność, w zamożne osiedle robotnicze. Ilość pracowników w zakładach obuwniczym wzrosła z 521 w r. 1932 do 1028 w r. 1938.

Znamienny jest proces urbanizacji Chełmka w okresie 10-letnia gospodarki socjalistycznej. Po zakończeniu wojny zaznacza się gwałtowny napływ ludności zarówno z woj. krakowskiego, jak i z innych terenów Polski.

Ilość pracowników w zakładach obuwniczym przekroczyła 5 tys. w r. 1956. Tylko ¼ część załogi dostarcza jednak ludność Chełmka, ¾ pracowników dojeżdża z okolicznych miejscowości. Ludność Chełmka zatrudniona jest przeważnie na miejscu; w przemyśle pracuje 70% ludności zawodowo czynnej, w innych zawodach pozarolniczych tylko 7% ludności, w rolnictwie 23% ludności — jeżeli zaliczymy do tej grupy za B. W a s a c z e m także młodzież, która pomaga w pracach rolnych.

Struktura zawodowa Chełmka i Libiąża jest typowa dla młodych osad górniczych i przemysłowych o przeważającym udziale ludności robotniczej, o niewykształconych funkcjach usługowych. Uderza równocześnie w Chełmku duży odsetek ludności w wieku produkcyjnym, tj. 62%, mały odsetek dzieci do dwu lat, bo 5%. Analizując strukturę demograficzną Chełmka zalicza go B. W a s a c z do typowych miast młodych szybko rosnących.

b. Nieco inaczej kształtuje się rola *górnich ośrodków naftowych*. W rozległym regionie karpackim powstawały małe, nieraz efemeryczne kopalnie, które zatrudniały tylko drobne grupy robotników. W miarę

wyczerpywania się zasobów tworzyły się nowe placówki wiertnicze, tak że ludność wiejska miała tu stałe dodatkowe, choć niewielkie źródła zarobkowania. Tylko kilka niewielkich ośrodków kopalnictwa naftowego utrzymuje się od kilkudziesięciu lat, jak np. Kobyłanka i Kryg w pow. gorlickim, Wietrzno w pow. krośnieńskim.

Jako najważniejszy ośrodek przemysłowy związany z górnictwem naftowym wyrósł w pow. gorlickim *Glinik Mariampolski*, przyłączony do Gorlic w r. 1956. Dzięki rozbudowaniu rafinerii nafty, fabryki maszyn i sprzętu wiertniczego w Gliniku Mariampolskim, zakładów przędzy szklanej, przemysłu drzewnego i materiałów budowlanych oraz szeregu zakładów usługowych, wzrosło tu zapotrzebowanie na siłę roboczą z 1200 osób w r. 1945 do 6469 w r. 1956. 63% tej ludności zatrudnia przemysł i rzemiosło. Fakt ten oddziałł silnie na napływ ludności. Nowo zbudowane robotnicze osiedle mieszkaniowe o 14 blokach i 518 izbach mieszkalnych umożliwiło stałe zamieszkanie części pracowników w liczbie 1273 osób. Przybyli oni w większości, bo w 75% z pow. gorlickiego. Przeważają rodziny w liczbie 27. Przeszło połowa pracowników przemysłowych dojeżdża jeszcze lub dochodzi z obszarów rolniczych. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że warunki komunikacyjne są bardzo niekorzystne: sieć kolejowa ograniczona jest do północnej części powiatu, a zły stan dróg utrudnia powiązania autobusowe. Mimo to robotnicy licznie dojeżdżają z szerokiego zaplecza Gorlic — Glinika Mariampolskiego łącząc z gospodarką rolną dodatkowe prace zawodowe w przemyśle. Według wypowiedzi wielu robotników nie mają oni chęci przeniesienia się do Glinika. Główną rolę odgrywa tu tradycja — górnictwo naftowe korzystało bowiem od początku z pracy mieszkańców okolicznych wsi. Miasto tęci przeważnie bezrolnych i młodzież, słabo związaną z ziemią.

Ludność ośrodka Gorlicko-Mariampolskiego rośnie niemniej szybko w ostatnim 10-leciu dzięki rozwojowi przemysłu. Gdy w okresie międzywojennym liczba mieszkańców podniosła się od r. 1921 do 1938 w stosunku 28‰ rocznie, to ostatnio, między r. 1946 — 1956, powiększała się ona w stosunku 53‰ rocznie.

c. Szybki rytm rozwoju dostrzega się w ośrodkach miejskich Pogórza i Kotliny Sandomierskiej: w Dębicy, a zwłaszcza w Mielcu.

Dębica, w której ludność po stratach wojennych: zdemolowaniu fabryk chemicznych i zakładów Stomil spadła z 11 500 mieszkańców w r. 1939 do 9924 mieszkańców r. 1946, przeżywa nowy okres rozwoju. Trzy nowe zakłady przemysłowe zatrudniające 1500 robotników rozpoczęły produkcję między 1950 — 1953 r. Odrestaurowano stare zakłady. Powiększa się ilość zatrudnionych, wzrasta produkcja. Nowo wybudowane osiedle robotnicze ściąga pracowników z całej Polski. Wśród przybyłych z miast przeważają robotnicy niemal wyłącznie kwalifikowani oraz

uważono, że czynnik wiodący w łańcuchu przemian stanowią migracje ludności i związane z nimi zmiany struktury społecznej i gospodarczej osiedli. Poważną rolę w życiu wsi małopolskiej odgrywa znaczny odpływ ludności na Ziemię Zachodnie zmniejszając niebezpieczeństwo dalszego rozdrobnienia gospodarstw. Nie jest on jednak czynnikiem decydującym. Przeobrażenia wsi w okresie dziesięciolecia pozostają przede wszystkim w związku z wielkimi inwestycjami planu sześcioletniego i uprzemysłowieniem kraju. Masowe dojazdy ludności do pracy do kopalń i ośrodków przemysłowych dynamizują życie przeludnionej wsi. Wchodzi ona coraz silniej w obręb procesów społeczno-gospodarczych i kulturalnych, przebiegających na terenie miast. Na niektórych obszarach różnicuje się silnie struktura zawodowa, chłopci przechodzą do zawodów związanych z przemysłem.

Wieś małopolska staje się terenem typowych dla naszego stulecia procesów, które prowadzą do kryzysu dawnej kultury wiejskiej. Procesy te cechują zarówno kraje socjalistyczne, jak i kapitalistyczne (zwłaszcza Francję, Belgię, m. in. też i Hiszpanię, o czym świadczą badania Juillarda, Crozého, Sourdillata, Duocastelli i in.)¹⁵.

Omawiane badania monograficzne wsi małopolskiej dzięki szczegółowej analizie podstawowych procesów demograficznych i gospodarczych ukazują we właściwej skali nie tylko przebieg zjawisk, ale także ich wzajemną współzależność i pozwalają odtworzyć specyficzne cechy regionalne tych procesów.

W szczególności odsłoniły one powiązania, jakie zachodzą:

a) między nasileniem odpływu ludności ze wsi i dojazdami do pracy a rozmieszczeniem i zagęszczeniem sieci komunikacyjnej,

b) między odpływem ludności ze wsi a jej zagęszczeniem na 100 ha użytków rolnych oraz karłowaceniem gospodarstw,

c) między dojazdami do pracy w przemyśle a poziomem technicznym gospodarstw, mechanizacją narzędzi rolniczych, poziomem i jakością produkcji rolniczej.

W zależności od układu omówionych zjawisk w danym środowisku, wieś małopolska staje się terenem odpływu ludności, jej stagnacji lub przyływu. Charakterystyczne jest, że mimo dążenia do planowego rozwiązania tych procesów w gospodarce socjalistycznej mają one w znacznej mierze charakter żywiołowy.

¹⁵ Por. E. Juillard, *La vie rurale dans la plaine de Basse-Alsace*. Strassbourg—Paris 1953, s. 288—332 i in.

M. Crozè, *Un instrument d'étude des migrations interieures*. „Population” 1956, nr 2, Paris 1956, s. 235—260.

R. Duocastella, *Problems d'adaptation dans le cas de migrations interieures (un exemple en Espagne)* „Population”, nr 1, Paris 1957, s. 115—128.

Poważne zróżnicowanie w przestrzennym układzie migracji wywołują również niejednolite warunki środowiska geograficznego południowej Małopolski i nierówna w wyniku tego dochodowość gospodarstw. Stwierdzono również dużą rolę tradycyjnych powiązań ludności chłopskiej z pewnymi ośrodkami produkcji i administracji.

W związku z tym wystąpiła konieczność bardzo dokładnej analizy procesów migracyjnych, która umożliwiłaby odtworzenie przebiegów prawidłowych¹⁶. Dopiero na tym tle można ustalić wpływ gospodarki planowej, która wyraża się w przenoszeniu ludności małopolskiej na Ziemię Odzyskane oraz w organizowaniu przez poszczególne zakłady produkcji dowozu załóg robotniczych z odległych nieraz wsi.

a. *Analiza terenów odpływu ludności a zagadnienie postępu gospodarczego.* Zróżnicowanie powyższych procesów powstałe na gruncie odmiennych warunków środowiskowych przedstawiają prace K. Kurzawy, J. Niemca, J. Hermy, M. Kozeli, Cz. Kani i Z. Bobka.

W świetle tych prac terenami odpływu ludności są przede wszystkim przeludnione wsie górskie i pogórskie o karłowatych gospodarstwach chłopskich, oddalone od ośrodków górniczo-przemysłowych, o złych powiązaniach komunikacyjnych, z których ludność nie może dojeżdżać do pracy. Widoczne to jest w zapleczu Dębicy, gdzie na całym obszarze pogórskim od Łęg Górnych do Gumnisk zaznacza się ubytek ludności. Podobnie przedstawiają się stosunki w odległych wsiach Pogórza Bocheńskiego. Odpływ z tych terenów przyspiesza fakt, że ludność dojeżdżająca do zakładów pracy jest uprzywilejowana przy przydziale mieszkań.

Proces odpływu ludności ze wsi analizuje szczegółowo M. Kozel na przykładzie swej rodzinnej wsi Wiatowice w pow. bocheńskim. W porównaniu z r. 1945 ludność Wiatowic cofnęła się z 689 mieszkańców do 584 mieszkańców w r. 1955. Odpływ na Ziemię Zachodnie nie był tu czynnikiem decydującym. *57% emigrującej ludności osiedliło się bowiem w Krakowie, 5% w Nowej Hucie, 26% w innych miastach Polski, a tylko 17% wyjechało na Ziemię Odzyskane.*

W wyniku omawianych procesów gęstość zaludnienia wsi Wiatowice zmniejszyła się ze 140 mieszkańców na km² w r. 1939 do 119 mieszkańców w r. 1955. Przyczyny tego dużego odpływu ludności, jego związek z mechanizacją narzędzi, skutki gospodarcze i społeczne emigracji przedstawia w zarysie załączone niżej streszczenie pracy M. Kozeli.

Analogiczne procesy zachodzą na terenie wsi górskich. Typowym przykładem jest *Krościenko* nad Dunajcem. Dawne miasteczko, korzystające z położenia na węgiersko-polskim pograniczu, nie mogło utrzymać swej powiększonej ludności z rolnictwa, flisactwa i prac leśnych.

¹⁶ Por. W. W. Pokrzyszewski, *Stan i aktualne zadania geografii ludności.* „Przegl. Zagr. Liter. Geogr.” IG PAN, 1955, z. 2, s. 2—9.

W w. XIX rozwinęła się emigracja zamorska. Sytuacja zmieniła się tylko częściowo dzięki dochodom ubocznym z ruchu letniskowego. Słabo rozwinięty przemysł Podhala nie daje i obecnie ludności rolniczej możliwości ubocznego dochodu. Z Krościenka dojeżdża jedynie 46 osób do okolicznych zakładów usługowych, głównie do Nowego Targu; są to pracownicy umysłowi.

W latach między 1950 — 1955 odpłynęło z Krościenka 574 osób, tj. przeszło 20% ludności, kierując się w większości na teren województwa krakowskiego (54%) i na Ziemię Odzyskaną (18%). Imigracja do Krościenka w ilości 191 osób (obejmująca m. in. reemigrantów tego okresu) wyrównała tylko częściowo te straty. Odpłynęli przeważnie młodzi, ale nie brak wśród wychodźców i całych rodzin (56). I tu przeważa odpływ z karłowatych gospodarstw do 1 ha (66% wychodźców) (wg. J. Ligasa).

Krościenko podobnie jak i Wiatowice cechuje słaby rytm przemian, a w stosunku do okresu feudalnego degradacja funkcji.

Analiza ruchu ludności w niektórych wsiach południowej Małopolski pozwoliła stwierdzić, że odpływ ludności nie stanowi kryterium stagnacji i zacofania; może, ale *nie musi* być wskaźnikiem zastoju gospodarczego. Proces odpływu ludności wiejskiej nie ogranicza się bynajmniej do obszarów oddalonych od ośrodków produkcji.

Charakterystycznym przykładem pod tym względem są *Pietrzykowice*, wieś położona przy linii kolejowej obok Żywca. Mimo istnienia we wsi i w okolicy szeregu zakładów produkcji opuściło wieś w 1945 r. 126 osób. Z jednego tylko przysiółka Podlesie wyjechało na Ziemię Odzyskaną 107 osób, w tym 18 rodzin. Siedem rodzin wróciło do Pietrzykowic, reszta pozostała na nowych terenach. W latach następnych osłabł odpływ ludności; niemniej wedle obliczeń Cz. Kania opuściło wieś między r. 1950 — 1956 łącznie 303 osób (tj. 9,4% ogółu ludności) udając się przeważnie do woj. krakowskiego i katowickiego (75%), na Ziemię Odzyskaną tylko 19%. 70% wychodźców pochodziło z gospodarstw działkowych do 0,5 i 1 ha oraz z bezrolnych.

Dojazdy do ośrodka Bielsko-Biała i przejście znacznego odsetka ludności do pracy w produkcji i innych działach pozarolniczych gospodarki narodowej spowodowały poważne przemiany w życiu społeczno-gospodarczym, podniosły poziom gospodarki rolnej i stopę życiową mieszkańców. Dochód roczny na głowę z prac pozarolnych szacuje Cz. Kania na 2204 zł. Imponujący jest w związku z tym rozwój budownictwa. W 12-leciu Polski Ludowej powstały 104 nowe budynki. Poważne przemiany zaszły w narzędziach rolniczych, wkroczyły licznie młocarnie motorowe, siewniki, żniwiarki: w związku z elektryfikacją wsi również elektryczne urządzenia gospodarcze, jak cyrkularki do rznienia drzewa, pralki elektryczne i in.

Analogiczne przemiany demograficzne i gospodarcze obserwuje się również w niektórych wsiach leżących w zagłębiu chrzanowskim. Poważny odpływ ludności cechuje np. wieś Porębę Żegoty obok Alwerni. Mimo powiększenia areалу gruntów chłopskich przez parcelację folwarku wyjechało ze wsi w okresie 10-lecia Polski Ludowej 223 osób, tj. 14% ludności. Nie można wiązać tego odpływu z powstaniem li tylko spółdzielni produkcyjnej; wieś charakteryzuje bowiem stagnacja zaludnienia od r. 1870. Jest to znamienne, gdyż ludność Poręby-Żegoty ma możliwość zarobkowania na miejscu i w pobliskich kamieniołomach, wapienikach, kopalniach i in. zakładach produkcji. Znaczne nasilenie emigracji zaznacza się również we wsiach leżących opodal Krakowa.

Ze wsi Wołowice odptynęło w latach 1945 — 1956 269 osób, tj. 21,2% ogólnej liczby mieszkańców wsi. I tu Kraków z Nową Hutą wchłonął połowę ludności emigrującej (52,2%), niedaleka zaś Skawina 23,1%. Na Ziemi Odzyskanej wyjechało natomiast tylko 13% wychodźców. Wyemigrowali członkowie najliczniejszych rodzin z najdrobniejszych gospodarstw podobnie jak i w Wiatowicach. Około 70% emigrantów stanowili kwalifikowani pracownicy w różnych gałęziach gospodarki narodowej. Niekwalifikowani zdobyli kwalifikacje na różnych kursach urządzanych przez zakłady pracy.

W stosunku do innych wsi, sąsiadujących z Krakowem, Wołowice są jednak upośledzone, gdy chodzi o środki komunikacji, a ich niedostatek utrudnia stałe dojazdy do pracy.

Szczegółowa analiza ruchów migracyjnych w większości wsi świadczy, że w masowym odpływie ludności wiejskiej do miast ma poważny udział kształcąca się młodzież, która po uzyskaniu zawodu nie wraca do osad rodzinnych. Wiąże się to z udostępnieniem kształcenia się szerokim masom chłopskim i gwałtownym napływem młodzieży wiejskiej do szkół zawodowych w związku z zapotrzebowaniem sił technicznych w produkcji. Przewrót w tej dziedzinie w stosunku do okresu przedwojennego ilustruje praca M. K o z e l i. Na ogólną liczbę 174 uczniów, którzy ukończyli szkołę podstawową po wyzwoleniu — jak podaje autorka — opuściło wieś 111 osób kierując się przeważnie do szkół. 13 absolwentów szkoły średniej, pochodzących z Wiatowic, ukończyło szkoły wyższe w r. 1945 — 1955. Dodajmy, że przed II wojną tylko 5 chłopców skierowano do gimnazjum, z trzech zaś maturzystów żaden nie poszedł do szkół wyższych. Co do kształcenia technicznego to tylko dwóch chłopców terminowało u stolarzy w Kalwarii. W podobny sposób przedstawiało się kształcenie młodzieży w Wołowicach, jakkolwiek wieś ta leży w pobliżu Krakowa. Nie kończono przeważnie nawet klasy 7. „Po co miałam się męczyć 7 lat, choć się dobrze uczy-

łam — mówi jedna z kobiet — i tak nie było pracy po ukończeniu szkoły”. W latach 1924—1939 80% młodzieży pozostało we wsi pracując w gospodarstwie rolnym, a tylko 20% odpłynęło, kierując się w znacznej części „na służbę”. Gimnazjum ukończyło w okresie międzywojennym w Wołowicach tylko 2,7% młodzieży, a na studia wyższe skierowało się w tym czasie tylko 2 chłopców.

Natomiast w okresie pierwszego 10-lecia Polski Ludowej zdobyło wyższe wykształcenie 18 osób pochodzących z Wołowic (niektórzy z nich rozpoczęli studia przed wojną lub w czasie okupacji). Zestawienie, opracowane przez Z. Matuzikównę na podstawie dzienników lekcyjnych i wywiadów, podaje szczegółowo rozmiary i kierunki kształcenia młodzieży między r. 1949—1956. Z ogólnej liczby 289 chłopców i dziewcząt, którzy uczęszczali do szkoły podstawowej pozostało na roli tylko 38%, zaś 62% odpłynęło do miast (w tym ze stałym wymeldowaniem 47%). Młodzież ta po zdobyciu kwalifikacji zawodowych pracuje w różnych ośrodkach przemysłowych Polski. W związku z poważnym odpływem młodzieży i ludności produkcyjnej ze wsi ludność Wiatowic zmniejszyła się z 689 mieszkańców w r. 1945 do 484 mieszkańców w r. 1955. Podobnie spadła liczba ludności Wołowic: ze 175 mieszkańców na 1 km² w 1930 r. do 153 mieszkańców na 1 km² w r. 1956. Zmniejszyła się też ludność Poręby Żegota z 1547 mieszkańców w r. 1950 do 1500 mieszkańców w r. 1954.

Odptyw ten pochłonął nie tylko cały przyrost naturalny, ale spowodował i bezwzględne zmniejszenie zaludnienia. Niesie on daleko idące następstwa gospodarcze i społeczne dla wsi małopolskiej. Zahamował on dalsze rozdrabnianie gospodarstw. Wobec przekazywania części gruntów przez wychodzących ze wsi na rzecz rodziny oddziałal do pewnego stopnia na poprawę struktury agrarnej. Równocześnie jednak pozbawia wieś w ważnym okresie przełomowym bardziej aktywnych jej jednostek. Wykształcona młodzież po ukończeniu studiów i objęciu zawodu w mieście nieraz zrywa bliższe więzy ze wsią rodzinną; ogranicza swe kontakty tylko do odwiedzin w czasie świąt, a i te urywają się w wypadku złych połączeń komunikacyjnych (np. Wiatowice).

Zmienia się sytuacja na terenach, gdzie młodzież zarobkująca może dojeżdżać codziennie lub tygodniowo do ośrodków pracy i pozostaje we wsi rodzinnej.

b. Dojazdy do pracy jako czynnik przemian społeczno-gospodarczych wsi małopolskiej. Procesem tym objęty jest przede wszystkim szeroki krąg wsi, leżących w zapleczu miast i innych uprzemysłowionych ośrodków. Dokładne rozpatrzenie załóg w poszczególnych zakładach pracy Chrzanowskiego Zagłębia węglowego świadczy, że większość pracowników dojeżdża lub

dochodzi ze wsi. Zarówno większe ośrodki, jak Chrzanów, Trzebinia, Jaworzno, jak też i mniejsze: Chełmek, Libiąż czerpią od 30 — 75% pracowników z wiejskiego zaplecza: Libiąż 30%, Chrzanów około 40%. W trzebińskich zakładach produkcji jest zatrudnionych 63%, w zakładach obuwniczych w Chełmku 75% dojeżdżających z innych miejscowości.

Stwierdzono przy tym charakterystyczną wymianę ludności dojeżdżającej do zakładów pracy między poszczególnymi osiedlami. Z bardziej odległych, zacofanych wsi regionu chrzanowskiego dojeżdżają robotnicy do najbliższych zakładów; tak np. z Pogorzyc, Zagórza i in. wsi pracują robotnicy w wapiennikach w Płazie (124 na 159 robotników), ludność zaś z Płazy dojeżdża do pracy przeważnie do Chrzanowa (B. Maryniuk). Wspecjalizowani w swym zawodzie pracownicy dojeżdżają z Chrzanowa do Jaworzna, Krakowa, Trzebini i Chełmka. Podobnie do trzech małych zakładów produkcji w Pietrzykowicach dojeżdża 137 osób z okolicznych wsi (z Pietrzykowic pracuje tutaj tylko 20 osób), 744 zaś osób z Pietrzykowic, tj. 22% ludności dojeżdża do pracy do Bielska-Białej, Śląska i in. Stąd też niektóre zakłady pracy, jak np. kopalnia w Brzeszczach muszą ściągać większość robotników z dalekiego obszaru, który sięga daleko w głąb Beskidu Żywieckiego. Koleją, autobusem, rowerem dojeżdża do Brzeszcz łącznie lub dochodzi około 5000 osób z 236 wsi, w tym z 40 wsi pow. oświęcimskiego, z 45 wsi pow. żywieckiego, z 34 wsi pow. wadowickiego, z 14 wsi pow. suskiego, z 13 wsi pow. bielskiego, z kilku w pow. chrzanowskim i pszczyńskim nie licząc innych odległych miejscowości z terenu południowej Polski (por. J. Herma, str. 163)¹⁷.

Równoległe z nasileniem dojazdów do pracy pozarolnej zmienia się struktura zawodowa dawnych wsi rolniczych, zwłaszcza w najbliższym zapleczu ośrodków przemysłowych. Przekształcają się one w szybkim tempie w osiedla robotnicze.

Ludność pozarolnicza w zapleczu Chrzanowa, Trzebini i Sierszy stanowi w poszczególnych wsiach od 40 — 80% ludności grupy zawodowo czynnej. To samo zjawisko obserwuje się w sąsiedztwie uprzemysłowionych miast i na innych terenach. W Pietrzykowicach pod Żywciem tylko 40% ludności utrzymuje się z rolnictwa. Po odliczeniu pracowników pracujących poza rolnictwem przypada na 100 ha użytków rolnych 35 mężczyzn i 75 kobiet zatrudnionych w rolnictwie.

Pracownicy kopalń i przedsiębiorstw rekrutują się po największej części z gospodarstw bezrolnych, działkowych i karłowatych. Na 853

¹⁷ Dalekosiężny wpływ regionu węglowego na życie wsi beskidzkich jest obecnie przedmiotem badań Katedry Geografii Ekonomicznej.

osób mieszkających w gospodarstwach rolnych w Balinie, 31% pochodzi z gospodarstw działkowych do 0,5 ha, a 34% z gospodarstw do 1 ha¹⁸. Zagęszczenie ludności w osiedlach, sąsiadujących z ośrodkami produkcji, związane z procesem przesuwania się mas ludności ku centrom przemysłowym jest zaczątkiem głębokich przemian. Przekształca się struktura zawodowa i agrarna gospodarstw chłopskich, które ulegają w szybkim tempie rozdrobieniu w stosunku wprost proporcjonalnym do odległości od ośrodka (por. str. 104, 174). Poważny dochód płynący z pracy pozarolniczej umożliwia przebudowę starych domów i zabudowań gospodarczych oraz podniesienie poziomu gospodarki rolnej lub budowanie domów robotniczych.

Wszystkie te procesy przebiegające niejednolicie w przestrzeni geograficznej rozpatrzono szczegółowo w monografiach wsi: Wołowice, Pietrzykowice, Borek Szlachecki i Poręba Żegoty.

Przemiany, jakie zachodzą w życiu wsi rolniczych pod wpływem szybko rozwijającego się przemysłu w Polsce Ludowej oraz związanej z rozwojem przemysłu sieci instytucji usługowych, były też przedmiotem badań w pracach J. Niemca nad naftowym regionem gorlickim, K. Kurza wy nad wpływem Dębicy i Z. Bobka nad wpływem Mielca na rolnicze zaplecze. Punktem wyjścia dla tych badań była szczegółowa analiza rozmieszczenia i zasięgu dojazdów do pracy. Mapy opracowane na podstawie danych statystycznych, zebranych w drodze zmuśnych badań terenowych, ilustrują rozmieszczenie pracowników dojeżdżających do zakładów pracy, ujmując to zjawisko w stosunku do gęstości zaludnienia i do zagęszczenia ludności pracującej zawodowo na 100 ha użytków rolnych. Mapy te odsłaniają równocześnie całą sieć dojazdów do pracy: ich gęstość, kierunki i nasilenie.

Powiat gorlicki cechuje znaczne zróżnicowanie geograficznego podziału pracy zarówno ze względu na liczne rozrzucone ośrodki kopalnictwa naftowego, które korzystają z pracy ludności chłopskiej, jak też z powodu wielkich przesunięć ludności na dawnych terenach łemkowskich.

Największy jest zasięg oddziaływania Gorlic — Glinika Mariampolskiego, gdzie skupia się przeważnie przemysł naftowy (por. wyżej str. 113). Ściąga on ludność chłopską z rozległego, rolniczego zaplecza z północnej części powiatu, skąd dojazdy ułatwia karpacka linia kolejowa Stróże — Zagorzany — Biecz — Jasło, jak również z naftowego subregionu południowo-wschodniego, wyspecjalizowanego z dawna w tym dziale gospodarki narodowej (por. str. 178). Łącznie dojeżdża do Gorlic — Glinika Mariampolskiego 3469 osób. Z niektórych wsi dojeżdża

¹⁸ Nie wszędzie jest to regułą, jak to okazują nasze badania w woj. krakowskim. W Gierałtowicach, na południe od Oświęcimia, przeważna część dojeżdżających do pracy pochodzi z gospodarstw wyżej 3, a nawet 4 ha.

24 — 45% ludności pracującej zawodowo. Przeważają mężczyźni, skutkiem czego gospodarstwo rolne spoczywa głównie na barkach kobiet.

Opierając się na analizie stosunków gospodarczych i demograficznych powiatu, a w szczególności na dokładnym poznaniu szeregu wsi, przeprowadza J. Niemiec próbę regionalizacji powiatu gorlickiego. Wydzielone przez niego cztery mikroregiony różnią się między sobą zarówno pod względem warunków fizjograficznych, jak zagęszczenia ludności na 100 ha użytków rolnych, odsetka ludności czynnej zawodowo poza rolnictwem, rozdrobnienia gospodarstw, charakteru upraw i intensywności hodowli.

Ośrodek dębicki, jak okazuje załączona mapa, charakteryzują rozległe dojazdy ludności chłopskiej do pracy. Do Dębicy (nie licząc sąsiednich ośrodków produkcji) dojeżdżało w 1956 roku 1517 osób, głównie z pasa położonego wzdłuż podkarpackiej linii kolejowej (1500 osób). Wsie podgórskie, leżące dalej od stacji dojazdowych w południowej części powiatu dębickiego i ropczyckiego, nie zostały objęte tym procesem. Brak tu bowiem linii kolejowych, autobusy zaś nie dochodzą z powodu złego stanu dróg. Z tego terenu natomiast odpływa ludność na stałe do ośrodków miejskich, między innymi do Dębicy.

Z ogólnej liczby 7647 osób zatrudnionych w Mielcu przypada według Z. Bobka 29% na pracowników dojeżdżających ze wsi. Dojeżdżają oni z 50 miejscowości. W poszczególnych wsiach ilość zatrudnionych w Mielcu przekracza nieraz 250 osób (tak np. w Rzemieniu, Cyrance, Chorzelowie), co stanowi 20 — 40% grupy produkcyjnej. Są to w większości robotnicy kwalifikowani i niekwalifikowani; ilość pracowników umysłowych wynosi 15 do 30%.

Rozpatrzenie dojazdów do pracy do Glinika Mariampolskiego, Dębicy i Mielca na szerokim tle analizy gospodarczej powiatu, poparte analizą map, pozwala uchwycić pewne prawidłowości, które zachodzą między zasięgiem i nasileniem dojazdów a odległością wsi od ośrodka, ich położeniem w stosunku do sieci kolejowej, warunkami gleby i produkcji rolnej oraz zagęszczeniem ludności na 100 ha użytków rolnych.

Kształtują się nowe powiązania produkcyjne oparte na masowym udziale ludności rolniczej w produkcji i usługach miast oraz innych ośrodków przemysłowych. Wyrażają się one bezpośrednio w zmianie struktury zawodowej wsi. Badania terenowe przeprowadzone w poszczególnych wsiach oraz analiza map gęstości zaludnienia, odsetka ludności pracującej poza rolnictwem oraz zagęszczenia ludności w wieku produkcyjnym na 100 ha użytków rolnych okazuje, że zjawiska te występują niemal równolegle. W wyniku tej analizy dokonali autorzy próby

wydzielenia poszczególnych stref, które odzwierciedlają różne natężenie wpływu ośrodków przemysłowych na życie wiejskiego zaplecza. Dają one materiał do wydzielenia nowych mikroregionów południowej Małopolski w oparciu o *nowo kształtujący się geograficzny podział pracy*.

Zdając do odtworzenia przeobrażeń zachodzących na terenie wsi w okresie gospodarki socjalistycznej pod wpływem rozwijającego się przemysłu poddano w omawianych pracach szczegółowej analizie wsi typowe w poszczególnych strefach. W ten sposób ukazano *współzależności* zachodzące między postępowaniem industrializacji, zmianą struktury społeczno-zawodowej wsi, procesem rozdrabniania gospodarstw, mechanizacją narzędzi rolniczych, użytkowaniem ziemi oraz przeobrażaniem struktury osadniczej.

Dotychczasowe wyniki, które wymagają jeszcze znacznego pogłębienia, przedstawiają załączone poniżej streszczenia prac J. Niemca i K. Kurzawy.

Wielkie przemiany zachodzące na terenie wsi małopolskiej zostały tylko częściowo uwzględnione w omawianych pracach magisterskich. Oczekuje opracowania bardzo wiele zagadnień ważnych dla naszej gospodarki, jak np. bilans pracy ludności rolniczej zatrudnionej równocześnie w przemyśle i innych zawodach pozarolniczych i związany z tym bilans sił roboczych, zagadnienie powiązań produkcyjnych wsi i ośrodków przemysłowych i in.

Jest rzeczą jasną, że pełne oblicze nowego wiejskiego świata, wyłaniające się w wyniku wielkich przemian dziejowych doby obecnej, mogą odtworzyć tylko wspólne wysiłki pokrewnych nauk: geografii ekonomicznej, socjologii, ekonomiki rolnej, etnografii. Równolegle bowiem z przemianami demograficznymi i gospodarczymi nakreślonymi w omówionych pracach naszej Katedry zachodzą wielkie przeobrażenia struktury społecznej osiedli.

Kształtuje się nowa społeczność chłopsko-robotnicza, która łączy pracę w górnictwie, przemyśle oraz innych działach gospodarki narodowej z uprawą roli. Wyrasta cały zespół nowych zagadnień w życiu wsi: przeciążenie pracą kobiet, a nawet i dzieci oraz związana z tym konieczność zmechanizowania i ulepszenia prac rolnych. Problemem zasadniczej wagi staje się racjonalne urządzenie życia społecznego i kulturalnego w wiejskich osiedlach zmienionych pod względem swej struktury społeczno-gospodarczej.